



Sygn. akt III BP 5/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa L. C.

przeciwko Wytwórni Ś. Spółce Akcyjnej w Ś.

o odszkodowanie, wynagrodzenie, bony towarowe, świadczenie prywatyzacyjne,

ustalenie pracy w warunkach szczególnych, nagrodę jubileuszową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 marca 2016 r.,

skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w L.

z dnia 13 marca 2013 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. zasądził od pozwanej Wytwórni „Ś.” Spółki Akcyjnej w Ś. na rzecz powoda L. C. kwotę 8.000 zł

z tytułu świadczenia prywatyzacyjnego oraz oddalił jego powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód L.C. został zatrudniony w Ś. na podstawie umowy o pracę od 1971 r. i pracował tam z przerwami do 2010 r., kolejno na stanowiskach laminater, konserwator antykorozyjny, konserwator - sprzątac.

W 2010 r. w pozwanej Spółce zaistniała konieczność restrukturyzacji i przeprowadzenia zwolnień grupowych. O konieczności zastosowania zwolnień grupowych pozwana zawiadomiła zakładowe organizacje związkowe oraz urzędy pracy w dniu 25 maja 2010 r. W zawiadomieniach podano grupy zawodowe objęte zamiarem zwolnienia, wskazano stan zatrudnienia wynoszący 3.737 pracowników oraz podano ilość pracowników przypadających na daną grupę zawodową i kryteria dobierania pracowników do zwolnienia. Podano też przyczynę przeprowadzenia zwolnień grupowych i propozycję wypłaty zwalnianym pracownikom odpraw z ustawy z dnia 13 marca 2003 r. i odszkodowań w wysokości wynikającej z Pakietu Gwarancji Pracowniczych.

W dniu 16 czerwca 2010 r. pozwana ustaliła Regulamin w sprawie rozwiązywania umów o pracę z pracownikami Wytwórni „Ś.” S.A., w którym zawarto zasady dotyczące zwolnienia grupowego. Jego ust. 4 stwierdzał, że do wyboru pracowników do zwolnienia będą stosowane następujące kryteria: (-) nabycie przed dniem wręczenia wypowiedzenia prawa do emerytury; (-) pobieranie renty z tytułu niezdolności do pracy lub możliwość przejścia”- na taką rentę; (-) zasadność stanowiska w strukturze organizacyjnej danej komórki i potrzeb pracodawcy; (-) przygotowanie zawodowe (wykształcenie) i podnoszenie kwalifikacji zawodowych (kursy, szkolenia); (-) znajomość języka angielskiego na stanowiskach pracy, na których znajomość ta jest niezbędna; (-) przebywanie na urloпах bezpłatnych, trwających co najmniej 3 miesiące; (-) niska ocena efektywności i jakości pracy w 2008, 2009 i 2010 roku w stosunku do pozostałych pracowników; (-) naruszenie przez pracownika dyscypliny pracy w 2008, 2009 i 2010 roku; (-) nieobecności w pracy (absencja chorobowa) w 2008, 2009 i 2010 roku z wyłączeniem zwolnień lekarskich związanych z ciążą, wypadkami w pracy, chorobą zawodową.

W dniu 17 czerwca 2010 r. rozesłano zawiadomienia do urzędów pracy o zakończeniu konsultacji w sprawie zwolnienia grupowego. Wskazano, że stan

zatrudnienia wynosi ogółem 3.444 pracowników, a zwolnieniem grupowym zostanie objętych łącznie 450 pracowników. Zwolnienia grupowe będą dokonane w okresie 30 dni od dnia wręczenia pierwszego wypowiedzenia umowy o pracę. Wręczenie pierwszego wypowiedzenia może nastąpić w okresie 28-30 czerwiec 2010 r.

O zakończeniu konsultacji w sprawie zwolnienia grupowego i jego wynikach poinformowano radę pracowników i związki zawodowe.

W Zakładzie P. planowano redukcję zatrudnienia na poziomie 49 stanowisk. W dniu 15 lipca 2010 r. powód został poinformowany przez pozwaną o konieczności przeprowadzenia zwolnienia grupowego oraz o tym, że został wybrany do zwolnienia w oparciu o kryterium zasadności stanowiska w strukturze organizacyjnej danej komórki i potrzeby pracodawcy. Tego samego dnia wręczono powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 31 października 2010 r. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę podano konieczność zmniejszenia zatrudnienia w pozwanej Spółce, będącego następstwem ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, powodującego ograniczenie popytu na wyroby przemysłu lotniczego, czego konsekwencją było istotne zmniejszenie przychodów pozwanej ze sprzedaży jej własnych wyrobów. Powód został wytypowany do zwolnienia na podstawie kryteriów zawartych w pkt 3 i 7 Regulaminu zwolnień grupowych .

Po rozwiązaniu umowy o pracę powodowi wypłacono odszkodowanie w wysokości 36-krotności jego miesięcznego wynagrodzenia, zagwarantowane w Pakiecie Gwarancji Pracowniczych oraz odprawę przewidzianą w ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, w łącznej kwocie 90.191,79 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, jedynym roszczeniem powoda, które mogło zostać uwzględnione, jest roszczenie dotyczące świadczenia prywatyzacyjnego.

Odnosząc się do tego roszczenia, Sąd Rejonowy zbadał w pierwszej kolejności, czy postanowienia Pakietu Gwarancji Pracowniczych dla Wytwórni „Ś.” S.A. mogą zostać uznane za źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. Przywołując w tym względzie na poglądy prawne zaprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy uznał, że oceniany Pakiet Gwarancji

Pracowniczych zawarty przez inwestora z przedstawicielami reprezentatywnych organizacji związkowych może zostać zakwalifikowany jako porozumienie zbiorowe oparte na ustawie.

Sąd Rejonowy podniósł równocześnie, że gdyby nawet przyjąć, iż porozumienie zawarte pomiędzy pracodawcą i działającymi na jego terenie zakładowymi organizacjami nie ma charakteru źródła pracy w rozumieniu art. 9 k.p., to należałoby przyjąć, że jest ono porozumieniem o charakterze obligacyjnym. W takiej sytuacji należałoby uznać protokół dodatkowy za zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej (w rozumieniu art. 393 k.c.), tj. na rzecz pracownika, który ma prawo domagania się jego realizacji od dłużnika, tj. od pracodawcy. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że w art. 1 pkt 3 wskazano, iż PGP stanowi umowę w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego o świadczeniu przez spółkę zobowiązań na rzecz pracowników.

Kolejnym elementem, który – w ocenie Sądu Rejonowego – należało rozstrzygnąć w niniejszej sprawie, było dokonanie wykładni postanowień art. 25 Pakietu Gwarancji Pracowniczych, na podstawie którego powód dochodził wypłaty zaległych części (transz) świadczenia prywatyzacyjnego.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, iż powołany przepis stanowi, że inwestor zobowiązuje się każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce, bez względu na wymiar czasu pracy, w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji oraz pracownikom nieświadczącym pracy z przyczyn usprawiedliwionych wypłacić świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie z ustalonym harmonogramem ratalnym, tj. 4.000 zł w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia PGP w życie, 4.000 zł w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia PGP w życie i 4.000 zł w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia PGP w życie. Sąd Rejonowy uznał zatem, że art. 25 pkt 1 PGP przyznaje pracownikom prawo do jednego świadczenia prywatyzacyjnego, z tym że wypłacanego w trzech częściach (transzach).

Art. 25 pkt 2 PGP stanowi zaś, że świadczenie to będzie płatne niezależnie od normalnego wynagrodzenia i podwyżek płac i będzie przysługiwało wyłącznie tym pracownikom, którzy byli zatrudnieni w spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w dniu wejścia w życie pakietu oraz pozostają w zatrudnieniu w spółce w dniu wypłaty. W przypadku ustania z pracownikiem stosunku pracy po

dniu wypłaty pierwszej lub drugiej części (raty) świadczenia prywatyzacyjnego pracownik traci prawo do otrzymania tych części lub tej części świadczenia prywatyzacyjnego, których termin wypłaty przypada po dniu ustania stosunku pracy.

Analizując powołane regulacje, Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia art. 25 pkt 1 i 2 PGP są ze sobą wzajemnie sprzeczne. W punkcie pierwszym art. 25 inwestor zobowiązuje się bowiem bezwarunkowo wypłacić każdemu pracownikowi spółki, zatrudnionemu w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji, bez względu na wymiar czasu pracy, świadczenie prywatyzacyjne, z tym, że w częściach, a w punkcie drugim tworzy dodatkowe warunki wypłaty drugiej i trzeciej części świadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro pozwana Spółka (przystępując do PGP) zobowiązała się do zapłaty świadczenia prywatyzacyjnego na rzecz pracownika, który pozostawał w zatrudnieniu w „Ś.” lub w spółce zależnej od „Ś.” w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji, to pracownik spełniający tę przesłankę nabywa prawo do tego określonego w pakiecie świadczenia. Jeśli zaś pracownik na podstawie art. 25 pkt 1 PGP nabył już prawo do świadczenia prywatyzacyjnego, to pracodawca nie może go pozbawić prawa do tego świadczenia, na podstawie art. 25 pkt 2 PGP.

Sąd pierwszej instancji przypomniał również, że zgodnie z art. 9 § 4 k.p., postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów oraz statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, nie obowiązują. Użycie, z kolei, w art. 11³ k.p. i art. 18^{3a} k.p. zwrotu „w szczególności” znacznie rozszerzyło pojęcie dyskryminacji w prawie polskim w porównaniu z prawem unijnym, w którym wyliczenie niedozwolonych kryteriów ma charakter wyczerpujący. Do tych niedozwolonych kryteriów różnicowania sytuacji pracowników Sąd Najwyższy zalicza więc - poza kryteriami wprost wymienionymi w art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} § 1 k.p. - okoliczności, które w szczególności nie mają oparcia w odrębnościach związanych z obowiązkami pracownika, sposobem ich wykonania czy też kwalifikacjami oraz przymioty osobiste pracownika, niezwiązane z wykonywaną pracą. Zróznicowanie sytuacji pracowników na podstawie dozwolonego kryterium nie jest natomiast dyskryminacją. Katalog cech

wymienionych w art. 18^{3a} § 1 k.p. nie jest przy tym zamknięty. Sąd Rejonowy stwierdził w związku z tym, że warunek pozostawania lub niepozostawania w zatrudnieniu jako przesłanka przyznawania określonego świadczenia ze stosunku pracy, które to świadczenie było przyznane pracownikom w określonej dacie, ale wypłacane znacznie później, jest przyczyną mogącą dyskryminować pracownika. Podkreślił też, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1996 r., I PRN 94/96 (OSNAP z 1997 nr 8, poz. 131), pominięcie byłego pracownika przy przyznawaniu świadczenia, będącego składnikiem wynagrodzenia za pracę w okresie, w którym było on zatrudniony, narusza zasadę wynagradzania za pracę wykonaną (art. 80 k.p.), wynagradzania według ilości i jakości pracy (art. 78 k.p.) oraz równego traktowania pracowników (art. 11² k.p.).

Uwzględniając powyższe argumenty, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że zapis art. 25 pkt 2 Pakietu Gwarancji Pracowniczych jest postanowieniem naruszającym zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, a postanowienie takie, zgodnie z art. 9 § 4 k.p. i art. 18 § 2 k.p. należy uznać za nieważne i wobec tego nieobowiązujące. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej Spółki i rzecz powoda kwotę 8.000 zł. W pozostałym zakresie uznał natomiast jego powództwo za nieuzasadnione i dlatego oddalił je.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. oddalił apelacje wniesione od wyroku Sądu pierwszej instancji przez obie strony procesu.

W odniesieniu do apelacji pozwanej Spółki Sąd Okręgowy podniósł, że podstawowym zarzutem apelacji pozwanego był zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 18^{3b} § 1 k.p. Zarzut ten nie był jednak uzasadniony.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że art. 25 ust. 1 Pakietu Gwarancji Pracowniczych przewiduje dla każdego pracownika pozostającego w zatrudnieniu w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji prawo do świadczenia prywatyzacyjnego w kwocie 12.000 zł, które miało być wypłacone w trzech częściach, w terminach wskazanych w tym przepisie. Świadczenie to - jak sama jego nazwa wskazuje - miało być wypłacone w związku z prywatyzacją „Ś.” i nabyciem akcji Skarbu Państwa przez prywatnego inwestora. Świadczenie to nie jest w żaden sposób zależne od jakości i ilości świadczonej przez pracowników

pracy. Jest to zatem uprawnienie przysługujące pracownikom z tytułu samego faktu prywatyzacji (zbycia akcji) i należne wszystkim zatrudnionym w momencie zbycia akcji (poza wyjątkami wskazanymi w powołanym przepisie).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w kontekście powyższej regulacji art. 25 ust. 2 Pakietu, przewidujący utratę przez pracownika części świadczenia w sytuacji ustania stosunku pracy przed nadejściem terminu płatności drugiej bądź trzeciej części ma charakter dyskryminujący właśnie ze względu na datę ustania stosunku pracy. W ocenie Sądu drugiej instancji, nie ma żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby uzasadnić takie zróżnicowanie pracowników w odniesieniu do prawa do świadczenia prywatyzacyjnego.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że wykładnia art. 25 Pakietu przyjęta przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa. Słusznie Sąd ten przyjął, że z przepisu tego wynika, że powód miał prawo do jednego świadczenia, które miało być wypłacone w częściach. Przepis art. 25 ust. 1 pakietu mówi zaś wyraźnie (w liczbie pojedynczej) o świadczeniu prywatyzacyjnym. Sama natura tego świadczenia wskazuje na taki jego charakter. Miało być ono bowiem wypłacone w związku ze zbyciem akcji prywatnemu inwestorowi. W związku z tym powód nie miał prawa do trzech świadczeń prywatyzacyjnych, lecz do jednego wypłacanego w ratach. Pozbawienie go w art. 25 ust. 2 uprawnienia do wypłaty drugiej i trzeciej raty ma zatem - z wyżej wskazanych powodów - charakter dyskryminacyjny.

Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że pozwana prezentuje w apelacji jeszcze inną koncepcję, zgodnie z którą uprawnienie do świadczenia prywatyzacyjnego określone w art. 25 ust. 1 ma charakter potencjalny i jest uzależnione od spełnienia dodatkowych warunków wskazanych w ust. 1 w postaci pozostawania w zatrudnieniu w określonych datach. Takie stanowisko, jakkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego nietrafne, nie zmienia oceny art. 25 ust. 2 Pakietu. Owo zastrzeżenie (warunek) dotyczący pozostawania w zatrudnieniu w określonej dacie ma charakter dyskryminacyjny.

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, iż świadczenie prywatyzacyjne nie jest składnikiem wynagrodzenia za pracę. Podkreślił jednak, że pracownik poza wynagrodzeniem może mieć prawo do innych świadczeń, o ile przepisy prawa pracy lub umowa tak stanowią. Uprawnienie takie staje się

wówczas jednym z uprawnień ze stosunku pracy. W odniesieniu do ukształtowania takich uprawnień w aspekcie zasady niedyskryminacji ma zaś w pełnym zakresie zastosowanie art. 18^{3a} k.p. i art. 18^{3b} k.p. W opinii Sądu Okręgowego, przyznane świadczenie prywatyzacyjne w sposób oczywisty mieści się przy tym w pojęciu warunków zatrudnienia. Przy czym, przez warunki zatrudnienia należy rozumieć prawa i obowiązki pracownika.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że art. 25 ust. 2 Pakietu nie uzależnia utraty prawa do części świadczenia prywatyzacyjnego od określonego sposobu ustania stosunku pracy. W istocie regulacja zawarta w art. 25 ust. 2 całkowicie uzależnia zatem nabycie prawa do części świadczenia od decyzji pracodawcy. W tym kontekście Sąd Okręgowy zauważył, że Pakiet Gwarancji Pracowniczych wszedł w życie w dniu 29 stycznia 2010 r., natomiast - jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji - już w dniu 25 maja 2010 r. pozwana zawiadomiła organizacje związkowe i urzędy pracy o konieczności zastosowania zwolnień grupowych. Jest to istotna okoliczność w kontekście pytania o przyczyny takiej, a nie innej redakcji art. 25 Pakietu.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Okręgowy zaaprobował pogląd Sądu pierwszej instancji, że pozwana w toku niniejszego procesu, stosując kryterium pozostawania pracownika w stosunku pracy w czasie upływu terminu wypłaty poszczególnych rat świadczenia prywatyzacyjnego, nie udowodniła, aby kierowała się obiektywnymi powodami

Pozwana Wytwórnia „Ś.” Spółka Akcyjna w Ś. wniosła do Sądu Najwyższego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 13 marca 2013 r., zaskarżając ten wyrok w całości.

Skarga została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, to jest:

1) art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} § 1 k.p., polegającego na rażąco wadliwej wykładni tych przepisów, sprzecznej z ich treścią, wyrażającej się w uznaniu, iż byli oraz obecni pracownicy tego samego pracodawcy stanowią jedną grupę zawodową, w ramach której zróżnicowanie warunków przyznawanych im świadczeń pieniężnych od kryterium daty zakończenia stosunku pracy stanowi przejaw nierównego traktowania, a tym samym zakazaną dyskryminację w zatrudnieniu, podczas gdy zasada równego traktowania w zatrudnieniu i

niedyskryminacji może odnosić się tylko do grupy zawodowej - pracowników danego pracodawcy, skutkującego błędnym zastosowaniem normy art. 9 § 4 k.p., przejawiającym się w uznaniu, iż zróżnicowanie sytuacji prawnej pracowników oraz byłych pracowników przewidziane w art. 25 ust. 2 Pakietu Gwarancji Pracowniczych dla Wytwórni „Ś.” S.A. z dnia 29 stycznia 2010 roku stanowi prawnie niedopuszczalną dyskryminację (art. 18^{3a} § 1 k.p.), a tym samym, iż powyższe postanowienie nie obowiązuje;

2) art. 18^{3d} k.p., polegającego na jego błędnym zastosowaniu i zasądzeniu na rzecz powoda w wyniku stwierdzonej dyskryminacji w zatrudnieniu świadczenia, którego miał on zostać niezasadnie pozbawiony, podczas gdy wyłącznym świadczeniem należnym z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu jest odszkodowanie.

Skarżąca wskazała art. 11³ k.p., art. 18^{3a} § 1 k.p., art. 18^{3d} k.p. oraz art. 9 § 4 k.p. jako przepisy, z którymi zaskarżony wyrok jest niezgodny.

Ponadto skarżąca podniosła, że poniosła łączną szkodę w wysokości 83.344,46 zł, na którą składają się: koszty obsługi prawnej, według G. sp.k, bezpośrednio związane z obsługą procesową sprawy z powództwa L. C. w latach 2012-2013 w oparciu o faktury za usługi prawne na rzecz pozwanej w danym okresie rozliczeniowym (faktury obejmują kwoty za wszystkie usługi prawne). Pozwana nie przedstawiła przy tym specyfikacji owych faktur „z uwagi na fakt, iż część usług jest ściśle związana z tajemnicą przedsiębiorstwa spółki”. Jako składnik szkody skarżąca wymieniła także kwotę 8.000 zł zasądzoną na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem, podnosząc równocześnie, że świadczenie to zostało spełnione.

Skarżąca wyjaśniła też, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia nie było i nie jest możliwe w drodze innych środków prawnych, ponieważ brak jest podstaw do wniesienia skargi o wznowienie postępowania oraz skargi kasacyjnej z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż dziesięć tysięcy złotych.

Uzasadniając skargę, skarżąca stwierdziła, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 marca 2014 r., III PZP 1/14, odniósł się do pytania prawnego zadanego przez Sąd Okręgowy w L. w sprawie VII Pa .../13: „czy przepis art. 25 ust. 2 Pakietu Gwarancji Pracowniczych zawartego w dniu 10 lipca 2009 r. pomiędzy

związkami zawodowymi działającymi w Wytwórni Ś. S.A. a Wytwórnią Ś. S.A. oraz A. W. - spółką prawa holenderskiego (który wszedł w życie 29 stycznia 2010 r.) pozbawiający prawa do kolejnych rat świadczenia prywatyzacyjnego pracowników niepozostających w stosunku pracy w dacie ich wypłaty stanowi dyskryminację ze względu na datę ustania stosunku pracy?”, wyjaśniając, że pracodawca może uzależniać świadczenie od pozostawania w zatrudnieniu i nie ma to charakteru dyskryminującego.

W „ustnych wyjaśnieniach” Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, iż świadczenie pracodawcy miało charakter podzielny, zaś art. 25 ust 1 i 2 PGP określał warunki nabycia tego świadczenia i każdej z jego części. Jednocześnie świadczenie prywatyzacyjne nie jest wynagrodzeniem, nawet przyjmując szeroką wykładnię tego pojęcia. Istotą tego świadczenia było to, by pracownicy pozostali w zatrudnieniu. Sąd Najwyższy podkreślił też, iż nie powinno dochodzić do kumulacji świadczeń z programu dobrowolnych odejść ze świadczeniem prywatyzacyjnym, gdyż wtedy mogłoby dojść do nierównego traktowania pracowników. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że wątpliwości Sądu Okręgowego wyrażone w zapytaniu do Sądu Najwyższego były słuszne. Zostało to następnie potwierdzone w pisemnym uzasadnieniu uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie Sąd Najwyższy uważa za niezbędne przypomnieć, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku jest nadzwyczajnym - a więc *ex definitione* - wyjątkowym środkiem zaskarżenia, przysługującym tylko wtedy, gdy łącznie spełnione są dwie przesłanki. Po pierwsze, przez wydanie zaskarżonego wyroku stronie została wyrządzona szkoda. Musi więc istnieć związek przyczynowy pomiędzy wydaniem orzeczenia a powstaniem szkody, co strona wnosząca skargę powinna co najmniej uprawdopodobnić (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.). Drugą przesłanką wniesienia skargi jest brak możliwości zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych (zarówno w chwili orzekania co do tej skargi, jak i w przeszłości).

Stosownie do art. 424⁴ k.p.c. skargę można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. W kontekście tego unormowania centralnym pojęciem omawianej instytucji jest więc wspomniana niezgodność orzeczenia z prawem. W judykaturze podkreśla się przy tym, że uznanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia to nie tylko stwierdzenie jego obiektywnej bezprawności. Stwierdzenie tej bezprawności nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, czyli orzekania przez sędziego w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, jednak zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, lecz także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Obowiązujące prawo to nie tylko tekst normatywny, ale również jego wykładnia, gdyż w istocie każdy przepis podlega wykładni. Można zatem przyjąć, że obowiązujące, respektowane powszechnie prawo zostaje ukształtowane w wyniku wykładni. Jest to proces użyteczny, funkcjonujący w warunkach konfrontacji poglądów i ważenia argumentów. Tak kształtuje się też orzecznictwo sądowe, mające umocowanie w niezawisłości sędziowskiej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 216 i z dnia 15 listopada 2006 r., I BP 12/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 3). W wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007 nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyraził z kolei pogląd, że „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie - ocenione *a posteriori* - jest obiektywnie niezgodne z prawem”. Niezgodność z prawem, rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, musi mieć zatem charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Traktowanie jako niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe niesie zagrożenia dla porządku prawnego, stabilności obrotu prawnego, swobody sądu w stosowaniu prawa. Już w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000 (OTK-A 2001, nr 8, poz. 256) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1

Konstytucji nie może być interpretowany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Dlatego za niezgodne z prawem w ujęciu art. 424⁴ k.p.c., a przez to pociągające za sobą obowiązek naprawienia przez Skarb Państwa wyrządzonej szkody, uważa się orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z rozumianym jednoznacznie przepisem prawa regulującym określone uprawnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323; z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 351; z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127 i z dnia 18 maja 2007 r., I BU 13/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 201) lub orzeczenie wydane w następstwie oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17). Nie jest natomiast niezgodne z prawem orzeczenie oparte na wyborze jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, rzadko stosowane, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PKG 1992, nr 2-3, s.59; z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 357/01, Lex Polonica nr 40225, z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, niepublikowany; z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92 i z dnia 6 czerwca 2007 r., II BP 16/05, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 215). Z tych wszystkich względów definicja bezprawności dotycząca art. 424¹ § 1 k.p.c. jest nieco odmienna od tego ogólnego pojęcia funkcjonującego na gruncie prawa materialnego i procesowego. Prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem, gdy jest sprzeczne z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35, z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17, z dnia 14 grudnia 2006 r., I BP 13/06, M.P. Pr. 2007, Nr 5, poz. 253). Przy ocenie, czy skarga jest oczywiście bezzasadna należy więc uwzględnić „obostrzone” pojęcie bezprawności orzeczenia w rozumieniu art. 424¹ k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że nie jest niezgodny z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. prawomocny wyrok sądu oparty na wykładni przyjmowanej w momencie jego wydania przez Sąd Najwyższy, choćby w późniejszej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego ustalono odmienną interpretację przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I BP 36/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 36). Także dokonanie przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie siedmiu sędziów odmiennej od dotychczasowej wykładni art. 241¹³ k.p. nie uzasadnia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia wydanego przed podjęciem uchwały, uwzględniającego wcześniejszy kierunek wykładni tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I BP 17/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 93).

Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, analogicznie należy potraktować wyrok Sądu drugiej instancji, który okazał się sprzeczny z późniejszą wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy przy rozstrzyganiu zagadnienia prawnego w trybie art. 390 k.p.c. powstałego w analogicznej sprawie. Przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., ustawodawca uzależnił bowiem skuteczność skorzystania z tej instytucji od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych. Przymiotnik kwalifikujący „poważne” oznacza przy tym, że muszą istnieć zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni – zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwa jest różna interpretacja budzących wątpliwości przepisów, a za każdą z możliwych interpretacji przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, oraz gdy brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego lub jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PZP 1/14 i powołane tam orzecznictwo). Jeśli więc z przesłanek zastosowania art. 390 k.p.c. wynika, że podstawowym wymogiem udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu drugiej instancji jest występowanie istotnych wątpliwości prawnych, to w sytuacji gdy Sąd Najwyższy rozstrzygnął w tym trybie zagadnienie prawne powstałe na tle wykładni przepisów, które także znajdowały zastosowanie w innej rozpoznanej wcześniej sprawie, to nie można przyjąć

założenia, zgodnie z którym zastosowanie przepisów przez Sąd drugiej instancji w sposób odmienny od ich wykładni, dokonanej następnie przez Sąd Najwyższy, stanowi przejaw kwalifikowanego naruszenia prawa. Gdyby wykładnia i zastosowanie przepisów wyłożonych w uchwale podjętej na podstawie art. 390 k.p.c. było oczywiste, nie budzące wątpliwości interpretacyjnych i aplikacyjnych, wówczas Sąd Najwyższy odmówiłby udzielenia odpowiedzi na przedstawione mu do rozstrzygnięcia pytanie prawne. W sytuacji gdy Sąd Najwyższy na takie pytanie udzielił odpowiedzi, należy zaś przyjąć, że przepis zastosowany przez Sąd drugiej instancji w innej, wcześniej rozpoznanej sprawie o analogicznym stanie faktycznym, sprawiał istotne trudności interpretacyjne i konkretny sposób wykładni tego przepisu, a w konsekwencji także sposób jego zastosowania, nie był na tyle oczywisty, aby było możliwe stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem na podstawie art. 424¹ k.p.c.

Uwzględniając te wstępne założenia, Sąd Najwyższy zauważa, że wniesiona w niniejszej sprawie skarga pozwanej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 13 marca 2013 r. zarzuca sprzeczność tego orzeczenia z art. 11³ k.p., art. 18^{3a} § 1 k.p., art. 18^{3d} k.p. i art. 9 § 4 k.p., która to niezgodność może zostać stwierdzona dopiero w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., III PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 8, poz. 111). Uchwała ta została podjęta w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu drugiej instancji zadane w sprawie o analogicznym stanie faktycznym i prawnym, jak sprawa rozstrzygnięta zaskarżonym wyrokiem (sprawa o zapłatę „świadczenia prywatyzacyjnego” przewidzianego w pakiecie gwarancji pracowniczych). W powołanej uchwale Sąd Najwyższy dokonał wykładni postanowienia PGP, podkreślając przy tym, że „treść art. 25 Pakietu nie jest jednoznaczna”, oraz opowiadając się ostatecznie za interpretacją „niekorzystną” dla powodów dochodzących od skarżącej świadczeń prywatyzacyjnych. Dopiero w następstwie wykładni tego postanowienia PGP Sąd Najwyższy uznał zaś za dopuszczalne uzależnienie prawa do części świadczenia prywatyzacyjnego, przysługującego pracownikowi wyłącznie z tytułu zatrudnienia u prywatyzowanego pracodawcy, od pozostawania w stosunku pracy w terminie wypłaty tej części. Zatem, jedynie przy uwzględnieniu sposobu rozumienia art. 25 PGP ustalonego w powołanej uchwale

zaskarżony w niniejszej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w L. może wywoływać wątpliwości z punktu widzenia prawidłowości wykładni i zastosowania art. 11³ k.p., art. 18^{3a} § 1 k.p., art. 18^{3d} k.p. i art. 9 § 4 k.p.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie, akceptując stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 20 marca 2014 r., III PZP 1/14, stwierdza jednak, że postanowienie art. 25 PGP można było także rozumieć w taki sposób, jak uczynił to Sąd Okręgowy w L. w zaskarżonym w niniejszej sprawie wyroku. Przepis art. 25 ust. 1 PGP stanowił, że inwestor zobowiązuje się każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce, bez względu na wymiar czasu pracy w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji oraz pracownikom nieświadczącym pracy z przyczyn usprawiedliwionych wypłacić świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie z ustalonym harmonogramem, tj. 4.000 zł w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie, 4.000 zł w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie i 4.000 zł w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia Pakietu w życie. Natomiast art. 25 ust. 2 PGP przewidywał, że świadczenie to będzie płatne niezależnie od normalnego wynagrodzenia i podwyżek płac oraz że będzie przysługiwało wyłącznie tym pracownikom, którzy byli zatrudnieni w spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w dniu wejścia w życie Pakietu oraz pozostają w zatrudnieniu w spółce w dniu wypłaty. Z kolei, w przypadku ustania z pracownikiem stosunku pracy po dniu wypłaty pierwszej lub drugiej części świadczenia prywatyzacyjnego, pracownik traci prawo do otrzymania tych części lub tej części świadczenia prywatyzacyjnego, których termin wypłaty przypada po dniu ustania stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, skoro art. 25 ust. 1 PGP przewidywał, że inwestor zobowiązuje się wypłacić każdemu pracownikowi zatrudnionemu w spółce w dniu wejścia w życie umowy sprzedaży akcji świadczenie prywatyzacyjne w wysokości 12.000 zł, które będzie płatne zgodnie ustalonym harmonogramem ratalnym, to powyższe postanowienie można rozumieć również tak, jak przyjął Sąd drugiej instancji, a mianowicie jako przyznające pracownikom prawo do jednego świadczenia płatnego w trzech częściach, do którego prawo nabywało się pod warunkiem zatrudnienia u skarżącego w określonej dacie.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. opierał się na takiej właśnie wykładni art. 25 PGP. Interpretacja ta w pełni uprawniała zaś Sąd drugiej instancji do zastosowania powołanych w skardze przepisów Kodeksu pracy. Jeśli bowiem, w ocenie Sądu drugiej instancji, prawo do świadczenia prywatyzacyjnego należało rozumieć w przedstawiony powyżej sposób, a w dacie nabycia tego prawa powód był pracownikiem skarżącej, to postanowienie art. 25 ust. 2 PGP mogło zostać uznane za przejaw niedozwolonego różnicowania sytuacji pracowników ze względu na okoliczność pozostawania pracownika w stosunku pracy w dacie wypłaty drugiej i trzeciej części świadczenia prywatyzacyjnego (uznanych przez Sąd drugiej instancji za raty świadczenia, do którego prawo powód nabył z tytułu zatrudnienia u skarżącego z chwilą ziszczenia się warunku, jakim było zbycie akcji).

Przyjęte przez Sąd drugiej instancji założenie interpretacyjne leżące u podstaw zastosowania art. 11³ k.p., art. 18^{3a} § 1 k.p., art. 18^{3d} k.p. i art. 9 § 4 k.p. okazało się natomiast wadliwe dopiero w świetle wykładni art. 25 PGP przyjętej w uchwale z dnia 20 marca 2014 r., III PZP 1/14. Potwierdza to uzasadnienie samej uchwały, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „ocena zgodności art. 25 Pakietu z przepisami antydyskryminacyjnymi musi być poprzedzona wykładnią tego postanowienia w celu ustalenia przesłanek nabycia prawa do świadczenia prywatyzacyjnego”. Skoro jednak zaskarżone orzeczenie zapadło przed datą podjęcia tej uchwały, to Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znajduje podstaw dla stwierdzenia jego niezgodności z prawem, rozumianej jako sprzeczność z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

eb